

Kilka uwag metodologicznych w sprawie badań nad globalnym ociepleniem

Kazimierz Zimniewicz¹

Abstrakt

Cel: Celem opracowania jest dyskusja z tezą o globalnym ociepleniu z człowiekiem jako głównym sprawcą tego zjawiska. Teza ta nie została udowodniona, ponieważ wśród badaczy zajmujących się tym zjawiskiem nie ma konsensusu.

Metodologia: Podstawową metodą badawczą, zastosowaną w artykule, była krytyczna analiza i ocena literatury oraz doniesień prasowych na temat globalnego ocieplenia. Kierowano się zasadą sceptycyzmu, nakazującą ostrożne traktowanie wszelkich wiadomości i wniosków z badań.

Wnioski: Ze względu na interdyscyplinarny charakter badań nad globalnym ociepleniem, a także ze względu na trudności zastosowania w tychże badaniach zasady intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności, wszelkie ustalenia w tym zakresie należy przyjmować z rezerwą.

Słowa kluczowe: sprzeczne poglądy na temat globalnego ocieplenia, manipulacje w badaniach, pewność a prawdopodobieństwo, Unia Europejska jako benchmark

Some methodological remarks on the research on global warming

Abstract

Purpose: The aim of this paper is to discuss with the notion of global warming with man, as the main culprit of this phenomenon. This claim has not been proven because among scholars dealing with this phenomenon there is no consensus.

Methodology: The primary research method used in this article is a critical analysis and evaluation of literature and newspaper reports on global warming. Guided by the principle of skepticism, requiring the careful treatment of all information and conclusions of the research.

Conclusions: Due to the interdisciplinary nature of research on global warming and also because of the difficulties in the application in this research the principles of intersubjective communication and verifiability, any findings in this regard should be taken with caution.

Keywords: conflicting views on global warming, manipulation in scientific research, certainty versus probability, the European Union as a benchmark

JEL: Q53, Q54

¹ Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

Adres do korespondencji: Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9, pok. 301, 90–113 Łódź, e-mail: k.zimniewicz@onet.pl.

| Stanowisko nauki w sprawie ocieplenia klimatu

W 1992 roku na konferencji ONZ w Rio de Janeiro, poświęconej sprawom środowiska i rozwoju, przyjęto kilka dokumentów, w tym konwencję w sprawie zmian klimatu. Od tego czasu obserwuje się ożywienie dyskusji na temat tego zjawiska. Od samego początku ujawniały się dwie grupy poglądów w sprawie ocieplenia.

W Polsce uczonych, którzy uważają, że zmienność klimatu jest jego podstawową cechą, reprezentuje L. Kuźnicki. Ocieplenie i ochłodzenie klimatu występuje w cyklach od kilkuset tysięcy do kilkunastu lat. Współczesne ocieplenie charakteryzuje się tym, że w atmosferze zaobserwowano wzrost gazów cieplarnianych, wśród których dominuje para wodna, a w mniejszym stopniu dwutlenek węgla, metan, tlenki azotu i ozon. Według tej grupy uczonych tak było zawsze, „bo jest to zjawisko nierozłącznie związane z cyklicznym ociepleniem i ochłodzeniem” (Kuźnicki, 2010).

Druga grupa uczonych, których przedstawicielem jest W.Z. Kundzewicz, przyznaje, że zmian klimatu było w historii Ziemi wiele, lecz w ciągu minionych dziesięcioleci wystąpił niepokojący wzrost ocieplenia, którego nie da się wyjaśnić wyłącznie przyczynami naturalnymi (Kundzewicz, 2010). Za „galopujące” ocieplenie odpowiedzialny jest człowiek. W związku z tym należy podjąć skoordynowane i natychmiastowe działania, aby zapobiec katastrofalnym skutkom tego zjawiska.

| Manipulacja w nauce

M.W. Grabski, omawiając kwestie wiarygodności i uczciwości w nauce, zwraca uwagę na niepokojące zjawisko manipulacji. Szczególnie podatne na nią są te dziedziny, w których stopień wiarygodności metod pozyskiwania danych i możliwości ich przetwarzania oraz weryfikacji jest niski. Do dziedzin takich autor ten zaliczył ekologię, znaczną część nauk biomedycznych i socjologicznych. Charakteryzują się one tym, że występują w nich miękkie dane niewymiarowane (statystyczne i opisowe) (Grabski, 2009). Jest rzeczą interesującą, że autor ten, wymieniając obszary narażone na manipulację, wskazał takie jak „relacje człowieka z przyrodą (globalne ocieplenie, ginące gatunki)” oraz „energetyka (w tym problem energetyki jądrowej, i alternatywnych źródeł energii)” (Grabski, 2009).

Nie dziwi fakt, że przedsiębiorstwa nie ujawniają informacji o swoim położeniu. Czynią to po prostu z obawy o zachowanie swojej pozycji konkurencyjnej. Natomiast zdumiewa informacja o tym, że instytucja naukowa:

- celowo lansowała katastrofalne wizje związane ze zmianami klimatycznymi,
- tuszowała dane naukowe i wprowadzała do nich poprawki zgodne z celami politycznymi określonych grup nacisku,

- nie przyjmowała do wiadomości wyników badań, które nie zgadzały się lansowanymi przez nią poglądami, a swoich przeciwników oczerniała,
- celowo dobierała recenzentów, aby uzyskać pozytywne opinie o pracach zatrudnionych w niej naukowców.

Pod koniec roku 2009 świat dowiedział się, że do serwerów CRU (Climatic Research Unit) przy Uniwersytecie Wschodniej Anglii w Norwich „wdarli” się hakerzy i ujawnili dokumenty o charakterze danych i programów komputerowych (Zimniewicz, 2011). Wnioski z ujawnionych dokumentów przedstawiono powyżej. Skandal próbowano szybko zatuszować, ponieważ skala manipulacji w nauce okazała się niewyobrażalna (Ruciński, 2009, s. B2–3; Strzelecki, 2009, s. A15).

O manipulacjach wokół globalnego ocieplenia wspomina współautor książki *Die Kalte Sonne* – F. Vahrenholt (Vahrenholt i Lüning, 2012). Będąc zagorzałym zwolennikiem „prawdy”, że ocieplenie klimatu jest rezultatem działalności człowieka, radykalnie zmienił swoje poglądy, uczestnicząc w naradach ICCP (Międzynarodowy Panel do spraw Zmian Klimatu), jako rzeczoznawca w kwestii odnawialnej energii. Warto przytoczyć istotny fragment wypowiedzi F. Vahrenholta. „Przekonałem się na własne oczy i uszy (...) że ICCP to gremium polityczne i że problemy naukowe rozstrzygają w ostatecznej instancji nie uczeni, ale reprezentanci grup interesów, polityczni aktywiści oraz politycy zainteresowani wyłącznie transferami środków pod płaszczykiem zwalczania globalnego ocieplenia”. Celem debat nie było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy CO₂ jest przyczyną ocieplenia klimatu, ale uzasadnień dla z góry założonego wniosku, że jest tą przyczyną” (Gabiś, 2012). Trudno powstrzymać się od komentarza do tej wypowiedzi – skala manipulacji i cynizmu w lansowaniu tezy o globalnym ociepleniu z udziałem człowieka jest przerażająca. Nauka obdzierana jest z etyki.

Mówiąc o manipulacji w zakresie globalnego ocieplenia, należy jeszcze wspomnieć o gremiach zainteresowanych manipulacją w nauce. Według M.W. Grabskiego należą do nich:

- politycy,
- instytucje rządowe,
- media,
- biznes,
- aktywiści społeczni,
- prawnicy.

Gremia te z tytułu manipulacji osiągają ogromne korzyści. O zgrozo, manipulują również naukowcy w celu uzyskania rozgłosu, zdobycia fortuny, ze względów ideologicznych, lobbingu na rzecz swoich programów badawczych, a przede wszystkim dla kariery (Grabski, 2009).

Prawdopodobieństwo i modele matematyczne w badaniach nad globalnym ociepleniem

Prawdopodobieństwo i modelowanie matematyczne są ulubionym instrumentem w lansowaniu teorii i w udowadnianiu swoich racji. Wykorzystują je w swoich badaniach również przedstawiciele nauk społecznych. W ekonomii i w zarządzaniu szacowanie prawdopodobieństwa oznacza, że naukowiec ubiera się w szaty wróżbity. Co do modelowania matematycznego w ekonomii swoje zastrzeżenia wyraził T. Sedláček, pisząc, że przedstawiciele tej nauki są przekonani, „że matematycznie można ująć i opisać cały świat”. A dalej zauważył, że „Rozwiązania matematyczne odbierane są jako ważniejsze i, rzecz można prawdziwsze” (Sedláček, 2012, s. 300–302). Z kolei E. Mączyńska zwraca uwagę na przecenianie modeli matematycznych w ekonomii (Mączyńska, 2012, s. 406).

Badania nad zmianami klimatu są bardzo skomplikowane – mają z natury charakter interdyscyplinarny. Można je porównać do analiz biologicznych nad genami i białkami – ich współdziałaniem i wzajemnymi wpływami. Odkrywanie tych powiązań i wpływów okazuje się jednak niezwykle skomplikowane, między innymi dlatego, że owych sieci powiązań nie da się uwidocznić. A nawet gdyby udało się je odkryć, trudno byłoby cokolwiek odczytać z tej płątaniny wzajemnych zależności (Kubiak, 2013, s. 58).

W badaniach klimatycznych jest chyba podobnie. Trudno tu odkryć wszelkie powiązania i wpływy rozmaitych czynników. Być może jest nawet tak, że z istnienia pewnych zależności nauka nie zdaje sobie sprawy. W związku z tym wątpliwości budzi twierdzenie, że dzięki matematycznemu modelowaniu zmian klimatycznych nauka dojdzie do poznania prawdy, a zwłaszcza do udowodnienia tezy, że główną i jedyną przyczyną ocieplania się klimatu jest działalność człowieka. Nie można ukrywać faktu, że stosowanie modeli matematycznych w odniesieniu do klimatu ma wielu zwolenników. Na przykład M. Kleiber zaprzecza twierdzeniu, „że matematyczne modele zmian klimatu są zbyt uproszczone i przez to całkowicie niewiarygodne” (Kleiber, 2013, s. A5). Z drugiej strony warto jednak zwrócić uwagę na to, że uczeni, którzy zajmują się klimatem, swoje wnioski łączą z prawdopodobieństwem, a nie z pewnością. J. Buzek uważa na przykład, że prawdopodobieństwo wpływu człowieka na klimat wynosi 90% (Buzek, 2009, s. A18). Wspomniany już W. Kundzewicz jest przekonany co do tego, że „Globalne ocieplenie nie ulega wątpliwości”, ale równocześnie zauważył, że dzięki temu wzrosnie prawdopodobieństwo katastrof żywiolowych (Kundzewicz i Matczak 2009). W opozycji do powyższego stanowiska stoi wypowiedź innego badacza zmian klimatycznych – P. Tryjanowskiego, który oświadczył, że za ociepleniem klimatu przemawia wiele „poszlak” naukowych, lecz na ich sprawdzenie potrzeba 70–100 lat (Tryjanowski, 2009, s. 20).

Podsumowując: można wyrazić zdziwienie, dlaczego z takim uporem i wbrew zdrowemu rozsądkowi lansuje się tezę o ocieplaniu się klimatu z człowiekiem jako głównym sprawcą tego zjawiska. Dlaczego tezie tej nadano status dogmatu – niewzruszonej prawdy, której nie można krytykować ani z którą nie należy dyskutować? Wreszcie: dlaczego tezie tej nadano pieczęć

poprawności politycznej lub ideologicznej, a wszystkim, którzy mają inne zdanie, nadaje się miano nieudaczników, wsteczników lub gburów? W krajach zachodnich pojawiły się nawet grupy społeczne, które domagają się karaniami prawem owych nieudaczników. W istocie więc chodzi o narzucenie „jedynie słusznych poglądów”. Takie grupy społeczne uzurpują sobie prawo do decydowania o tym, co jest dobre, a co złe, co słuszne, a co niesłuszne (Rosiak, 2013, s. P5).

| Unia Europejska jako benchmark w sprawie ocieplenia

Unia Europejska wzięła na siebie rolę lidera ograniczania emisji CO₂. Zdaje się być benchmarkiem, przykładem dla wszystkich krajów świata pod względem restrykcyjnej polityki klimatycznej. Politykę tę wprowadza, z dużymi trudnościami, w państwach należących do Unii. Kłopoty z akceptacją tej polityki mają przede wszystkim te kraje, które niedawno znalazły się w tej organizacji, w tym również Polska.

Świat niestety nie akceptuje wysiłków ONZ ani Unii Europejskiej w celu ograniczenia emisji CO₂. Do apelu o podjęcie wspólnych działań w tym względzie nie przyłączyły się ani Stany Zjednoczone, ani Chiny, ani Indie i Brazylia, ani wiele innych państw. W tej sytuacji wysiłki Unii w tym zakresie nie przyniosą pożądanego skutku, ponieważ jej udział w globalnej „produkcji” dwutlenku węgla wynosi zaledwie 11% (Baca-Pogorzelska, 2013, s. A8).

Tymczasem Europa i Stany Zjednoczone walczą z kryzysem gospodarczym i gigantycznym bezrobociem (szczególnie wśród osób młodych). Hasłem, które na co dzień pojawia się na ustach polityków i w mediach, jest wzrost konkurencyjności i innowacyjności. Ekonomiści wskazują, że środkiem ograniczającym bezrobocie powinna być m.in. rezygnacja z offshoringu, czyli przenoszenia produkcji lub usług do krajów o niższych kosztach pracy. Dzięki temu w krajach macierzystych utworzono by nowe miejsca pracy, ograniczono bezrobocie i stonowano niezadowolone społeczeństwo (Lubowski, 2012, s. 25).

Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego, mimo kryzysu, władze Unii w dalszym ciągu lansują kosztochłonną politykę zwalczania ocieplenia klimatu. W rezultacie zamiast wzmacniać konkurencyjność gospodarki – osłabiają ją. Okazuje się bowiem, że duże europejskie koncerny przenoszą swoje siedziby do Stanów Zjednoczonych, ponieważ nie obowiązują tam kosztowne restrykcje klimatyczne, a oprócz tego koszty energii (gaz łupkowy) są o połowę niższe niż w Europie.

| Analiza i ocena wybranych działań w zakresie polityki klimatycznej

Polityka klimatyczna prowadzona przez ONZ i władze Unii Europejskiej zasługuje na analizę i krytyczną ocenę. Politykę tę rozpatrzono z następujących perspektyw: stosunku do wolnego rynku i inwestycji w tzw. zielone technologie.

Polityka klimatyczna jest ściśle związana z „zieloną gospodarką”, ponieważ „Zielony model gospodarki polega na niskiej emisji dwutlenku węgla, efektywnym wykorzystaniu zasobów naturalnych i niewykluczeniu z rozwoju żadnej grupy ludzi” (Jonker i Krukowska 2012, s. 94). J. Jonker i M. Krukowska są zdania, że takie kraje europejskie jak np. Niemcy, Finlandia i Dania „są na dobrej drodze do „zielonej gospodarki”. Natomiast „Polska pozostaje w tyle „, i nie jest w stanie spełnić wymogów zrównoważonego rozwoju narzuconych przez międzynarodową społeczność, co doprowadzi ją do osłabienia jej konkurencyjności” (Jonker i Krukowska 2012, s. 94). Z powyższego wynika, że „zielona gospodarka” nie ma nic wspólnego z wolnym rynkiem, a reguły gry w tej gospodarce są narzucane przez międzynarodową społeczność. Nie wiadomo, kto tę międzynarodową społeczność reprezentuje ani kto dał jej prawo do narzucania reguł gry.

W polityce klimatycznej Unii Europejskiej, jak w zwierciadle, odbija się wspomniane narzucanie reguł gry. Przykładem tego jest administracyjne sterowanie liczbą uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Wycofywanie uprawnień, aby podnieść ich cenę, jest szkodliwe dla rynku (Bello, 2011; Walewska, 2008, s. 35). Powstaje pytanie, czy globalne ocieplenie, jeśli w ogóle jest faktem, można zwalczać w trybie administracyjnej ingerencji w gospodarkę. Model „zielonej gospodarki”, którego podstawowym elementem jest niska emisja dwutlenku węgla, niszczy wolny rynek i osłabia konkurencyjność. Przecież z tego powodu duże koncerny przenoszą się do Stanów Zjednoczonych, o czym była już mowa.

Analizując kwestię tzw. zielonych technologii, widzimy, że dają one szerokie pole do administracyjnej ingerencji w gospodarkę. Unia Europejska wyraźnie popiera rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) pochodzących ze słońca, wiatru i biopaliw. Państwa członkowskie Unii są zobowiązane do podnoszenia udziału OZE w ogólnej puli energii kierowanej do przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. W związku z tym do obowiązku członków Unii – państw narodowych – należy subwencjonowanie OZE. Państwa są również zobowiązane do zakupu energii z tych źródeł po cenach wyższych niż rynkowe, aby zapewnić opłacalność producentom. Z mechanizmu tego wynika, że podatnicy wspierają producentów energii z wiatru czy słońca, a następnie, korzystając z tej energii, płacą za nią raz jeszcze.

Państwo zobowiązane jest również dopłacać do produkcji biopaliw. Tutaj sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, ponieważ przy samej produkcji biogazu generuje się dwutlenek węgla. Trzeba również wspomnieć o tym, że biopaliwa wytwarza się z trzciny cukrowej, buraków, kukurydzy, soi, pszenicy, rzepaku. Pod uprawę tych roślin przeznaczają się coraz większe powierzchnie i, przy okazji, dewastuje się lasy tropikalne. W rezultacie wzrasta cena żywności i widmo głodu. Powstaje więc pytanie – skoro zielony model gospodarki nie wyklucza z rozwoju żadnej z grup ludności, to dlaczego ludność ma płacić wyższe rachunki za energię z metką „zielona” i dlaczego ogranicza się tej ludności dostęp do żywności?

Podsumowanie

Dyskusja nad globalnym ociepleniem, z człowiekiem jako głównym sprawcą tego zjawiska, jest trudna ze względu na to, że na ten temat istnieje wiele punktów widzenia. Świadczy to o głębokich podziałach między badaczami tego zjawiska. Gołym okiem widoczne są manipulacje i wpływy ideologiczne oraz polityczne. Dziwna i niezrozumiała dla przeciętnego człowieka jest klimatyczna polityka Unii Europejskiej. Lansując model „zielonej gospodarki”, rujnuje ona wolny rynek i obniża konkurencyjność europejskich przedsiębiorstw. Tak więc z punktu widzenia metodologii badań naukowych, jak również przenoszenia wyników badań do praktyki dnia codziennego, badania nad ociepleniem klimatu są kontrowersyjne.

B i b l i o g r a f i a

- Baca-Pogorzelska, K. (2013). Unijna wojna o klimat. *Rzeczpospolita*, 2–3 lutego.
- Bello, W. (2011). *Wojny żywnościowe*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Buzek, J. (2009). Warto kupić polisę na klimat. *Rzeczpospolita*, 29 kwietnia.
- Gabiś, T. (2012). Pionier ruchu ekologicznego demaskuje kłamstwa dwutlenkowowęglowe. *Opcja na prawo*, 3.
- Grabski, M.W. (2009). Uczciwość i wiarygodność nauki. *Praktyka, Nauka*, 2: 43–46.
- Jonker, J., Krukowska, M. (2012). Transformacja w kierunku zrównoważonego rozwoju. *Management and Business Administration. Central Europe*, 4.
- Kleiber, M. (2013). Energia bez ocieplenia. *Dziennik Gazeta Prawna*, 22 stycznia.
- Kubiak, J. (2013). Kopalnia (bez) DNA. *Polityka*, 6.
- Kundzewicz, Z.W., Matczak, P. (2009). Zmiany klimatu i ich konsekwencje oraz możliwości przeciwdziałania. *Przyszłość. Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk*, 2: 17–34.
- Kuźnicki, L. (2010). Klimat, bezpieczeństwo i wyzwanie przyszłości. *Przyszłość. Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk*, 2: 35–40.
- Lubowski, A. (2012). Chiny tańsze tylko na papierze. *Gazeta Wyborcza*, 24–26 grudnia.
- Mączyńska, E. (2012). Dysfunkcje i dylematy pomiaru działalności gospodarczej. W: A. Czech (red.), *Nauki o zarządzaniu – u początków i współcześnie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Rosiak, D. (2013). I to nazywa się wolność. *Rzeczpospolita*, 9–10 lutego.
- Ruciński, Ł. (2009). Nauka uwikłana w politykę. *Rzeczpospolita*, 18 grudnia.
- Sedlāček, T. (2012). *Ekonomia dobra i zła*. Warszawa: Studio Emka.
- Strzelecki, J. (2009). Klimgate. *Rzeczpospolita*, 2 grudnia.
- Tryjanowski, P. (2009) Szczyty klimatyczne są bez sensu. *Polska Głos Wielkopolski*, 5–6 grudnia.
- Vahrenholt, F., Lüning, S. (2012). *Die Kalte Sonne. Warum die Klimakatastrophe nicht stattfindet*. Hamburg: Hoffman und Campe.
- Walewska, D. (2008). Miliony na walkę z głodem. *Rzeczpospolita*, 4 czerwca.
- Zimniewicz, K. (2011). Globalne ocieplenie. Wątpliwy sojusznik nauki z polityką, ideologią i biznesem. *Ekonomia i Środowisko*, 1: 25–33.